

**BLAŻEJ OSOWSKI**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-4226-1378

## **DRUGIE ŻYCIE GWARY — DIALEKTYZACJA W WYBRANYCH POWIEŚCIACH KATARZYNY BERENIKI MISZCZUK**

Słowa kluczowe: stylizacja, dialektologia, Kielecczyzna, literatura fantastyczna, stereotyp gwary.

### **STRESZCZENIE**

Cykl powieściowy *Kwiat paproci* przedstawia alternatywną wizję Polski w XXI w. Jest w niej jednak miejsce dla gwary okolic Kielc, gdzie osadzona jest akcja. W artykule zbadano językowe wykładniki dialektyzacji oraz stereotyp tej odmiany polszczyzny w literaturze popularnej. Autorka cyklu stara się oddać cechy rzeczywistej gwary (poziom fonetyczny, fleksyjny, słowotwórczy i leksykalny), a jednocześnie wpisać je w literacki stereotyp dialektu ludowego. Ciekawie przedstawia się sposób wprowadzania leksykalnych środków gwarowych, który został dostosowany do zwyczajów językowych bohaterów. Dzięki zbadaniu stosunku bohaterów do gwary oraz przez umieszczenie tej odmiany w określonym kontekście kulturowym można odtworzyć społeczny stereotyp gwary we współczesnej Polsce.

### **WSTĘP**

Seria *Kwiat paproci* to tetralogia autorstwa Katarzyny Bereniki Miszczuk złożona z powieści: *Szeptucha* (Sz), *Noc Kupały* (NK), *Żerca* (Ż), *Przesilenie* (P). Ich akcja toczy się głównie w podkieleckiej wsi Bieliny i osadzona jest w alternatywnej rzeczywistości, w której Mieszko I nie przyjął chrztu, Królestwo Polskie w XXI w. jest jednym z najpotężniejszych w Europie, kultywuje się w nim słowiańskie tradycje i zachowuje szacunek dla rodzimych bogów — Mokosz, Swarozycza, Świętowita, Welesa. Dzieje się tak głównie na wsi, miasta są w większym stopniu zlaicyzowane. Do wspomnianej wsi przyjeżdża z Warszawy Gosława Brzózka, która po ukończeniu studiów medycznych musi odbyć obowiązkowy staż u szeptuchy Jarogniewy lub, jak nazywają ją miejscowi, Baby Jagi<sup>1</sup>. Tak zawiązuje się akcja.

---

<sup>1</sup> Wybór takiego określenia dla jednej z głównych postaci powieści nie jest oczywiście przypadkowy. Baba Jaga to symbol Gór Świętokrzyskich, który współcześnie stał się znakiem marketingowym, turystycznym

W tę cieszącą się popularnością serię literatury fantastycznej autorka wplotła gwarę. Posługuje się nią najczęściej szeptucha, rzadziej inne postaci. Ich kwestie, stylizowane na wypowiedź gwarową, nadają lokalnego kolorytu, natomiast przemysłenia Gosi pozwalają dowiedzieć się, co młoda dziewczyna myśli o tradycyjnej, wiejskiej kulturze i gwarze. Są to uwagi nieprofesjonalnego użytkownika polszczyzny, zbliżone do wiedzy intuicyjnej, stereotypowej<sup>2</sup>. Celem artykułu jest przedstawienie użytych w tetralogii językowych wykładników dialektyzacji<sup>3</sup> oraz stereotypu gwary w kulturze popularnej.

Kieleccyzna była niejednokrotnie przedmiotem badań dialektologicznych, dlatego zabiegi stylizacyjne zastosowane w powieściach zestawiać można ze stanem zarejestrowanym przez językoznawców<sup>4</sup>. W niniejszej pracy prowadzi się tradycyjną analizę stylizacji gwarowej według poziomów języka (tak postępował Dubisz (1986) w pracy poświęconej powieściom nurtu ludowego). Konieczne zatem staje się wskazanie podstawy stylizacyjnej. W tym miejscu odsyłam do dwóch zbiorowych opracowań dotyczących tego obszaru autorstwa Stanisława Cygana (1997) i Jerzego Reichana (2002), skupię się zaś na nowszych pracach. Cechy gwary, która stanowić może punkt odniesienia dla Bielin, opracowano dla pobliskich miejscowości: Bodzentyna (Krok 2004), Dębna (Rak 2005) oraz Ostrowca Świętokrzyskiego i Opatowa (Sikorska 2007). Dalej położone są Wąsosz (Borowska, Dudkiewicz 2004), Chrusty (Długosz-Kurczabowa 2005) i Zagnańsk (Długosz-Kurczabowa 2006). Do studiów wykorzystujących materiał z szerszego terenu należą te autorstwa Danuty Kopertowskiej (2003), Stanisława Cygana (2005; 2007) oraz Macieja Raka (2007).

#### CECHY FONETYCZNE

Jedną z częściej wykorzystywanych cech dialektyzacji w tetralogii jest podniesiona artykulacja *a* (dawnego *a* długiego lub *a* przed spółgłoskami sonornymi) > *o*, np. *sluchom* (Sz 45), *A weterynióz widziół krasule?* (Sz 45), *Mom coś w som roz!* (Sz 87), [niech] *obmywo* (Sz 239), *To je dobro rada* (Sz 239), *moście* (Sz 240), *Zobocymy* (NK 23), *gor-delko* (NK 25), *rozem w gornku* (NK 220), *wom* (NK 220), *amulet przeciwko lotawicom bądz latawicom* (Ż 98), *bidok* (Ż 180), *nie godom* (P 164), *kazol* (P 443), *Obiecol* (P 444).

gadzetem i souvenir (Bracha, Michalska-Bracha 2001: 114). Autorka tetralogii nawiązuje do tej postaci oraz czerpie z jej potencjału kulturowego i marketingowego.

<sup>2</sup> Analizę podobnych, nieprofesjonalnych wypowiedzi na temat gwary znaleźć można w tekście poświęconym postrzeganiu tej odmiany polszczyzny na jednym z forów internetowych (Ostrowska 2016). Nurt badań nad refleksją metajęzykową związaną ze świadomością językową odnaleźć też można w odniesieniu do materiału gwarowego, por. m.in. Kucharzyk (2002), Pelcowa (2004; 2016a; 2016b), Cygan (2011), Sikora (2014; 2016).

<sup>3</sup> Dialektyzację rozumie się za Stanisławem Dubiszem jako wprowadzenie do tekstu elementów dialektu, gwary ludowej. Szerszym pojęciem jest natomiast stylizacja gwarowa, która oznacza użycie w tekście środków pochodzących z gwar wiejskich, miejskich, środowiskowych, zawodowych itp. (Dubisz 1977: 293).

<sup>4</sup> Odmienną propozycję spojrzenia na współczesne piśmiennictwo regionalne przedstawił Bogusław Wyderka. Badacz ten stwierdził, że tworzywem językowym takiej literatury jest hybryda „gwarowo-literacka” (Wyderka 2017: 340).

Taka wymowa była często odnotowywana w Kieleckiem przez XX-wiecznych dialektologów (Dejna 1991: m. 33; Dejna 1994: m. 52; Cygan 2009: 405). Niekiedy zauważano utrzymywanie się osobnego fonemu  $\hat{a}$ , różnego od  $a$  i od  $o$ , jednak badania na początku XXI w. zarejestrowały zmianę w tym zakresie i potwierdziły utożsamienie się  $\hat{a}$  z  $o$  (Dejna 1993: 172; Krok 2004: 80). Zresztą zapis powieści znakami ortograficznymi alfabetu polskiego nie mógłby oddać tak zróżnicowanej wymowy. Dla czytelnika nieobeznanego z dialektologią potrzebny jest zapis jednoznacznie wskazujący na wymowę gwarową, np. *sluchom*. Ponadto  $a > o$  spotykamy w formach rozkaznika, np. *Witajcie* (Sz 44), *Gadojcie* (Sz 87), *doj* (Sz 87), *Siadojcie* (Sz 240), *Psykladojcie* (Sz 240), *Siodojcie* (P 89), *witaj* (P 442), *Nie sluchaj* (P 445), K. Dejna (1962: m. 22, 23) rejestrował zaś  $aj > \hat{aj}$ . Poza wymienionymi zapisami znajdującymi potwierdzenie w gwarach zdarzają się też formy nieudokumentowane, np. *zapytoć* (Sz 87), *Dwodziestia* (Sz 240), *kwaterek mosła* (NK 220).

Podwyższenia artykulacji innych samogłosek są o wiele rzadsze. Formy *pociraj* (Sz 46), *zakopisz* (Sz 46), *Pinćdziestu* (Sz 241), *kobita* (P 164) odpowiadają zmianie  $e > i$ . Nie ma w tetralogii przykładów  $e > y$ , co odpowiada rozszerzeniu artykulacji  $\acute{e} > e$  notowanemu przez dialektologów w bezpośrednim sąsiedztwie Kielc (Dejna 1991: m. 34; Dejna 1993: 176–177; Dejna 1994: m. 54; Krok 2004: 81)<sup>5</sup>.

Wymiana  $o > \acute{o}$  (w zapisie też:  $u$ ) dotyczy tylko zaimka nieokreślonego *cós* (Sz 87) i *cuś* (P 164), częściej zaś stosowano ją w połączeniach  $o$  + spółgłoska nosowa z rozłożonej wymowy samogłosek nosowych, np. *z pieca goruncego* (Sz 78), *Mundry* (Sz 79), *wyciungnijcie* (Sz 239), *Pinćdziestu* (Sz 241). Obecność tej cechy w stylizacji na gwarę okolic Kielc może budzić wątpliwości, ponieważ badania dialektologiczne w XX w. wykazały, że jest to teren, na którym rezonans nosowy w śródgłosie zanikał (Dejna 1991: m. 41; Dejna 1993: 193; Dejna 1994: m. 64, 65)<sup>6</sup>, staropolskie *oN* nie ulegało zaś zwężeniu (Dejna 1991: m. 38; Dejna 1994: m. 60).

Przykładów obniżenia artykulacji jest o wiele mniej i dotyczą one tylko zmiany  $y > e$ , np. *z czem* (Sz 87), *Pinćdziestu złotech* (Sz 241). Rozszerzenie artykulacji  $i, y$  przed spółgłoskami sonornymi rejestrowano na tym terenie (Dejna 1991: m. 35; Dejna 1994: m. 40; Cygan 2009: 405), natomiast wyrównanie zaimkowo-przymiotnikowej końcówki dopełniacza-miejscownika l. mn. do form celownika i narzędnika l. mn. jest cechą głównie północnopolską (Mazowsze, Kujawy, Kaszuby) (Dejna 1993: 218; Dejna 1994: m. 86).

Wspomniana już wcześniej denazalizacja została w tekście powieści dobrze poświadczona. W śródgłosie znajdujemy przede wszystkim przykłady odnoszowania  $\acute{e}$ , np. *ciezko* (Sz 45), *Na bolaki zebów* (Sz 240), *bedzie* (NK 25), *nie bede* (P 165), wyjątkowo tylnej nosówki: *Przewiozać* (NK 25). Również w wygłosie częściej zapisywano

<sup>5</sup> Jedynie S. Cygan (2009: 405) podaje przykłady typu *brzyg rzyki, syr i chlib*, których występowanie na terenach położonych nieco dalej od Kielc potwierdzają inne źródła.

<sup>6</sup> Stan ten potwierdzają opracowania z początku XXI w. (Cygan 2009: 405), choć zanik rezonansu uzależniony był od wieku informatora oraz przynależności leksyki do odmiany gwarowej lub ogólnej (Krok 2004: 82–83).

zdenalizowane  $\epsilon^7$ , np. *A weterynióz widziół krasule?* (Sz 45), *rade mom* (Sz 87), *niech wpatruje sie godzine w te wode* (Sz 239), *Wódke i chrzan mocie?* (Sz 240), *nie lece* (P 164), *Ja prosta baba ze wsi. Do gazet sie pchać nie bede [...]. Ale pani to chyba nie polubie i nie polece* (P 165), niż  $\varphi$ , np. *Casem to krowy dajo duzo mleka, a casem to zupełnie obetno* (Sz 45), *pierw niech wpatruje sie godzine w te wode, a potem nie obmywo ocy* (Sz 239). Ponadto wygłosowa tylna nosówka zapisywana była w postaci rozłożonej jako *-om*, np. *parchy ginom* (Sz 87), *Półkwaterek ciepłej wody z malinom* (NK 25), *Nazywajom mię Radomiła* (P 442). Jak widać, wymową asynchroniczną zostały objęte wszystkie typy wygłosu, gdy tymczasem K. Dejna ustalił, że na obszarze Kieleckiego dotyczyła ona tylko końcówek imiennych form żeńskich, w końcówce czasownikowej występowało zaś ustne *o* (typ *ido drogom*) (Dejna 1993: 198)<sup>8</sup>.

Do rzadziej pojawiających się zjawisk z zakresu wokalizmu, choć znanych szeroko w gwarach Polski, należy labializacja (z *łogienkiem zywym* (NK 25), *łocy* (P 443), *jesteśmy nosicieleckami jego łogienka* (P 443)), przejście *-ej > -y*, np. *po półkwatunku dobry wódki* (Sz 240), czy *-yj > -y*, np. *przydźcie* (P 164). Osobliwą formą jest natomiast: *duntysta w Kielcach* (Sz 240).

Wśród cech konsonantycznych (i gwarowych ogólnie) najczęściej reprezentowane jest mazurzenie, np. *Casem to krowy dajo duzo mleka, a casem to zupełnie obetno, tak ze ciezko co udoić* (Sz 45), *ocywiście* (Sz 77), *jesce* (Sz 78), *musis, cłek* (Sz 79), *Moze* (Sz 87), *ocy, Syćko* (Sz 239), *kostuje* (Sz 240), *On ulecy* (Sz 240), *Zobocymy. Choć no tu, chłopacku* (NK 23), *zywy, cy, kropielecek, syneckowi, słonecka* (NK 24), *wieczorem, Z ranecka, Przewiozać chustecką na syi, leżyć, cuje* (NK 25), *Duzo krwi się sioncy?, wceśniej uzywany, pod wiecór, w tym casie, lecenie, dluzse* (NK 220), *A pomozecie z pakuneckami?* (Ż 181), *Smatą, musis* (P 90), *juz nie lece* (P 164), *Ja lubię wsytkich* (P 165), *zwali mię babcią, babą, babuską* (P 442), *Słysalam, ze ucylaś się z mojego zesycika* (P 442), *zrobis* (P 443), *Carnolicy, rachunecki* (P 443), *Dziewecko* (P 443), *Cęść to upiry strasne, ze ho!* (P 444), *Bois się?, chwilecka* (P 444). Zastąpienie szeregu spółgłosek dźwiękowych zębowymi potwierdzali badacze zarówno XX-wieczni (Dejna 1993: 104–105; Dejna 1994: m. 11), jak i z początku następnego stulecia (Krok 2004: 78; Cygan 2009: 404). W cyklu *Kwiat paproci* mazurzenie nie jest jednak prezentowane konsekwentnie. Niekiedy ten sam wyraz w bliskim sąsiedztwie raz pojawia się w formie gwarowej, raz w ogólnopolskiej, np. *Potem na rososkach psy drodze zakopisz [...]. Rososzki!* (Sz 46). Liczne są także formy z błędnie zmazurzonym  $\dot{z}$  lub  $\dot{s}$  pochodzącym z frykatywnego  $r^9$ , które choć występują w gwarach Polski, to jednak nie w okolicach

<sup>7</sup> J. Wójtowicz nazywa takie zabiegi dialektyzmami pozornymi (Wójtowicz 1974: 510), a S. Dubisz graficzno-fonetycznymi pseudodialektyzmami (Dubisz 1977: 299). Podobną funkcję ma zapis doliterowy (zamiast konwencjonalnego) wymowy ogólnopolskiej, np. *mondry* (Sz 78), *piontek* (Sz 87), *sioncy* (Nk 220).

<sup>8</sup> Upowszechnienie pewnej cechy gwarowej może być także, w przypadku tekstu stylizowanego, konsekwencją generalizacji (por. Barmiński 1977: 198 i n.) lub przykładem hiperdialektyzacji podyktowanej nieznaną nam naśladowanego systemu językowego (Kučała 1997: 29).

<sup>9</sup> Na formy tego typu w tekstach stylizowanych zwracali uwagę m.in. Janina Węgiel (1970) i Mieczysław Karaś (1971).

Kielc (Dejna 1993: 111), np. *weterynióz* (Sz 45), *tsy, psy* ‘przy’ (Sz 46), *niepoządek, potseba* (Sz 78), *psychodzita* (Sz 87), *Psykładojcie* (Sz 240), *potseć* (P 90), *psyjehališta* (P 164), *psytsymamy* (P 443), *Psecie* (P 443). W kontekście omówionych cech zaskakuje również forma *dobzie* (NK 222, P 443).

W tetralogii nie znajdziemy zapisów udźwięcznień międzywyrazowych (Cygan 2009: 404), które zapewne zbyt odbiegałyby od przyzwyczajęń ortograficznych czytelników. Jeden raz natomiast zdecydowała się autorka na zaznaczenie udźwięcznienia śródwyrazowego: *jezdem*<sup>10</sup> (P 164). Również jednokrotnie pojawia się zapis sugerujący wymowę twardego *l*<sup>11</sup>: *w stolicy* (Sz 78).

Różne szczegółowe zjawiska fonetyczne znaleźć można w grupie uproszczeń artkulatoryjnych, np. *uu > u* (*koło chałpy* (Sz 78), *kuje* (Ż 452)), uproszczenia wygłosu (*zara* (Sz 78), *Ta!* (P 442), *tera* (P 443)), śródgłosu (*Coś zem se zatarł* (NK 222)). Cechy wymienione w tej grupie mają nie tyle gwarowy, co potoczny charakter.

#### CECHY FLEKSYJNE

W powieściach w celu oddania lokalnej gwary wykorzystano także zjawiska fleksyjne. Najwyrazistszą cechą w tym zakresie jest dwojenie<sup>12</sup>, czyli *pluralis maiestaticus*, które w kontekście omawianego materiału należy omówić łącznie z czasownikową końcówką *-ta*. Jak wiadomo, końcówka ta po zaniku kategorii liczby podwójnej<sup>13</sup> upowszechniła się w wielu gwarach Polski w formach 2. osoby l. mn. Do gwar tych zalicza się także okolice Kielc (Dejna 1993: 225–226; Dejna 1994: m. 95; Krok 2004: 84; Cygan 2009: 405–406) i potwierdzają to powieści z cyklu *Kwiat paproci*, np. *A rozmówilišta się?* [...] *Rozmówta sie psy półkwaterku nalewki* (Sz 87). Na omawianym terenie końcówka *-cie* stała się natomiast wyznacznikiem form grzecznościowych, co również zaświadcza kolejne tomy cyklu, np. *Łogienek żywy z Jarego Święta wzeliście?* [...] *A cy utrzymaliście go?* (NK 24), *Za siedem dni przyjdziecie jesce roz i zobocymy, jak sie cuje synecek* (NK 25), *A pomożecie z pakuneckami?* (Ż 181). Niemniej, występują w powieściowym dwojeniu odstępstwa od zarejestrowanej przez dialektologów normy użycia. W formie grzecznościowej używana jest również końcówka *-ta* (niekiedy występująca w tej samej wypowiedzi co *-cie*), np. *Gadojcie, z czym psychodzita* [...]. *Pomóżta mi!* (Ż 452), *Jak nie po lecenie psyjehališta, to bywajcie* (P 164), czego nie poświadczyły szczegółowe badania systemu adresatywnego w północno-wschodnich gwarach świętokrzyskich

<sup>10</sup> Wymowa bezdźwięczna międzywyrazowa przy równoczesnej wymowie dźwięcznej przed ruchomymi końcówkami występuje niedaleko Kielc, np. w okolicach Opatowa oraz Ilży (Dejna 1993: 97).

<sup>11</sup> Karol Dejna nie poświadcza takiej wymowy z bliskiej okolicy Kielc (Dejna 1991: m. 8; Dejna 1993: 116; Dejna 1994: m. 16), ale rejestruje ją Katarzyna Krok (2004: 79). Wskazywałoby to więc na szerzenie się stwardniałej wymowy mazowieckiej.

<sup>12</sup> Jak pisze S. Cygan, mieszkańcy wsi mówienie per wy poza *dwojeniem* określają także jako *mówienie na dwoje i wycie* (Cygan 2009: 406).

<sup>13</sup> Dawniej w gwarach Kielecczyny szcztątkowo jeszcze występował *dualis*, co poświadczał K. Dejna (1965: 8–17).

(Sikorska 2007: 130). Dochodzi także do zestawiania form dwojonych oraz 2. osoby l. poj., np. *Mocie utrape z syneckiem. [...] Przygotujcie kwaterek mosła, kwaterek miodu i półkwaterek mleka [...]. Dodajcie tego. Musicie wygotować razem w gornku, który nie był wcześniej używany. Popóźni doj chłopackowi do picia co dzień przez trzy dni, pod wiecór* (NK 220), gdy tymczasem drugi sposób zwracania się (tykanie) w stosunku do osób, którym przysługiwało dwojenie, odbierany był jako niegrzeczny i naruszający normy komunikacji w środowisku wiejskim (Sikorska 2007: 131). Osoby starsze młodszym tykały, zatem i powieściowy zwrot tytułowej szeptuchy do syna swojej klientki (*Nie wolno wam dotykać w tym czasie nosa, bo leczenie będzie dłuższe* (NK 220)) nie znajduje potwierdzenia w wiejskich zwyczajach językowych. Zamieszanie w użyciu form grzecznościowych w tetralogii jest na pewno po części pochodną niemal już martwego zwyczaju dwojenia w gwarach, co dobrze oddaje zabawne nieporozumienie w czasie rozmowy szeptuchy z klientem:

— Psykładojcie na polika dębowe skóry, chrzan z octem i tsy raza na dzień po półkwatunku dobry wódki [...]. Wódke i chrzan mocie? — upewniła się.

— Mamy... znaczy mam. Dziękuję, szeptucho. Życie moje ratujesz, kochana babuleńko (Sz 240).

Jak widać z powyższego fragmentu, dwojenie jest niezrozumiałe dla mężczyzny, który *mocie* bierze za formy liczby mnogiej, a nie grzecznościowego zwracania się do niego. Ponadto sam nie używa tego sposobu okazywania szacunku, jego wypowiedzi są o wiele bardziej familiarne (tykanie, *kochana babuleńko*).

Pozostałe zjawiska fleksyjne pojawiają się pojedynczo: upowszechnione -ów w dopełniaczu liczby mnogiej (*na bóle oczów* (Sz 239)), brak kategorii męskoosobowości (*To te naukowce wymyślają takie nazwy* (Ż 72)), archaiczne końcówki (*mondry dziopy* (Sz 78), *takowy bolaki* (Sz 134)). Poza wymienionymi cechami, które uznać można bezsprzecznie za gwarowe, pojawiają się także w tetralogii zjawiska z zakresu odmiany, przynależące raczej do współczesnego języka potocznego, np. brak wołacza (*Gosia, głogówkę doj* (Sz 87), *Na bolaki oców... Gostawa?* (NK 222)), nadużywanie końcówki -a (*tsy raza na dzień* (Sz 240), *z mojego zesycika* (P 442)), formy rzadkie (*Nazywajom mię Radomiła* [...]. *Kiedy jescem zyla* (P 442) — zaznaczenie B.O.) lub szerzące się — dopuszczalne już w normie uzualnej, ale jeszcze nie wzorcowej, np. *Tą dziewuchę to lichu kiedy porwie* (P 442).

#### CECHY SŁOWOTWÓRCZE

Wśród cech słowotwórczych w dialektyzacji tekstu zwracają uwagę liczne *deminutiva* — niekiedy celowo nagromadzone w bliskim sąsiedztwie, np. *doj chłopackowi* (NK 220), *z pakuneckami* (Ż 181), *Na wodę puść kropielecek kilka ze świecki i doj syneckowi wypić. Co dzień przez siedem wschodów słonecka* (NK 24), *Z ranecka mleko z miodem i woda z logienkiem zywym. Syrop ze sosny, jak gordelko będzie cierpić. [...] Przewiozać chusteczką na syi. Synecek ma w domu leżyć* (NK 25). Przeświadczenie o zdrobnieniach

jako charakterystycznej cesze gwary<sup>14</sup> jest tak silne, że dotyczą one wyrazów, które, wydawać by się mogło, nie powinny ulegać zdrażnianiu ze względu na swoje znaczenie, np. *takich zaklencionek to tam nie było* (P 442), *My wszystkie mamy z nim swoje rachunecki do wyrównania* (P 443), *Dziewecko, my wszystkie jesteśmy nosicieleckami jego logienka* (P 443). Szczególny efekt humorystyczny wywołuje posługiwanie się deminutywami w scenie morderstwa: *To co? My tsymamy. A ty go stylecikiem!* (P 444), *A teraz stylecikiem go. Nie słuchoj kłamstewek* (P 445).

Pozostałe środki słowotwórcze nie są tak często stosowane: sufiksy *-owy* (*od wody źródłowej* (Sz 87)) i *-unek* (*salone pomysłunki* (P 442)), prefiks *po-* (*popóźni* ‘później’ (NK 220)), resufiksacja w bezokoliczniku *-eć > -ić* (Dejna 1991: m. 47; Dejna 1993: 209; Dejna 1994: m. 76; Cygan 2009: 405), np. *cierpić, lezyć* (NK 25).

### LEKSYKA

Słownictwo używane w powieściach *Kwiatu paproci* należy do odmiany ogólnej polszczyzny, niekiedy potocznej. Dla oddania kieleckiego kolorytu językowego autorka sięga czasem po wyrazy gwarowe lub mające za takie uchodzić. Dialektyzmy opatrywane są najczęściej informacją metajęzykową, pozwalającą zrozumieć ich sens. W tym celu wykorzystano m.in. przypisy, np. *Wymiona krasuli, kiedy pamroka\* [zmrok]<sup>15</sup>, pociraj tsy dni do pełni. Potem na rososkach\*\* [rozwidlenie dróg] psy drodze zakopisz* (Sz 46), *Toż to mondry dziopy\* [dziewczyny, podlotki], w stołycy nauki biorą* (Sz 78), *Mundry to cłek, a nie gulaj\* [człowiek nierozgarnięty, głupiec]* (Sz 79), *Mocie utrape\* [kłopot, utrapienie] z syneckiem. [...] Pić musi na stawno\*\* [na stojąco]* (NK 220)<sup>16</sup>. Taki sposób eksplikowania słów gwarowych umieszcza je w wypowiedzi w sposób naturalny, scala z pozostałymi elementami. Osoby zorientowane w znaczeniu tych wyrazów nie muszą korzystać z przypisów, są one przydatne jedynie dla pozostałych. W nieco odmienny sposób wprowadzają dialektyzmy do powieści: a) wskazania wprost na formę lokalną (np. *przecież febra to opryszczka. W tych stronach tak to się nazywa [...]. Jednak musisz się jeszcze nauczyć trochę potocznych pojęć. Nie wiedzieć, po co wbili ci na tych studiach te wszystkie dziwne rzeczy: jakieś genomy, cyferki, a jak przychodzi co do czego, to nie wiesz, co pacjent ci gada* (Ż 457)) lub b) wskazania na sposób mówienia osoby, która posługuje się gwarą, np. *Jeśli złapię go [kreta — B.O.] w maju, ukatrupię i spalę na proszek, to jeśli posypię później nim kogoś, kogo nie lubię, to dostanie pryszczę. Chociaż twoja babcia nazywała to trądami* (P 107). Tego typu informacje metajęzykowe są o wiele bardziej wyraziste i sygnalizują dystans wobec przytaczanych słów, wskazują,

<sup>14</sup> Spotykane też w dawnej literaturze (Urbańczyk 1953: 40), a ostatnio zakwestionowane (Sierociuk 2018).

<sup>15</sup> W nawiasie podano eksplikację z przypisu.

<sup>16</sup> Gwarowy charakter *pamroki*, *rososzki*, *dziopy*, *gulaja*, *utrapy* i *na stawno* potwierdza *Słownik wyrazów ludowych i gwarowych* (Wojewódzki 1996). Na korzystanie z tego opracowania przez autorkę cyklu wskazuje zdanie: *Casem to krowy dajo duzo mleka, a casem to zupełnie obetno* (Sz 45), które odnajdujemy u Wojewódzkiego w takim samym kształcie z uzupełnieniem: *tak ze cieszko co udoić* (1996: 114).

że leksyka ta nie należy do słownika mówiącego, choć ten zna jej znaczenie. Nic dziwnego, że zastosowano je w wypowiedziach Gosławy (zachowującej rezerwę wobec zwyczajów tradycyjnej wsi), podczas gdy przypisy — w wypowiedziach szeptuchy.

Pozostałe środki leksykalne o ograniczonym zasięgu geograficznym pozbawione są omówionych powyżej operatorów metajęzykowych ze względu na ich podobieństwo do leksyki ogólnopolskiej (np. *przed zamrokiem* ‘zmrokiem’ (Sz 134), *na polika* ‘policzek’ (Sz 240), *Na bolaki gardła* ‘ból’ (P 3. strona okładki), *bolak* ‘wrzód, ropień, krosta, strup’ (Sz 87)) lub kontekst (np. *Na kolki, czyli żganie w boku* (Ż 2. strona okładki), *Kuje, dziuga pod bokiem* (Ż 452)).

Za leksykę gwarową uchodzić mają także jednostki innego typu<sup>17</sup>: wyrazy dawne i przestarzałe (np. *psy półkwaterku* (Sz 87), *Dziewecko* ‘dziewczyna’ (P 443)), potoczne (*Bo kuśka nie staje...* (NK 65), *Trzydzieści zlocisz* (NK 220)) czy wulgarne, np. *trzymaj się chałupy jak moja noga dupy* (Ż 170).

Powyższy przegląd pokazał, że najwięcej środków stylizacji pochodziło z poziomu fonetycznego języka, następnie fleksyjnego i leksykalnego, a najmniej ze słotwórczego. S. Dubisz na podstawie analizy powieści nurtu ludowego wykazał inną hierarchię: fonetyka, słotwórstwo, fleksja, składnia, frazeologia i słownictwo (Dubisz 1986: 148). Z kolei M. Karaś jako dominujące środki stylizacyjne traktował elementy fonetyczne i leksykalne, pozostałe uznawał zaś za marginalne (Karaś 2017: 50). Wyższa frekwencja środków leksykalnych w powieści może być wynikiem zmian, które zaszły w języku na wsi. Cechy gramatyczne cofają się pod naporem języka ogólnopolskiego, natomiast słownictwo — często nacechowane emocjonalnie — właśnie ze względu na swoje walory ekspresyjne utrzymuje się dłużej. Ograniczenie cech gwarowych w powieściach związane jest także z procesem tworzenia w literaturze stereotypu gwary, co wiąże się z selekcją cech językowych, np. niemożność oddania prozodii, ograniczenie cech składniowych (Bartmiński 1977: 188 i n.).

#### STEREOTYP GWARY

Spośród omówionych dotychczas wykładników dialektyzacji większość wymienia Stanisław Dubisz jako należące do stereotypu dialektu ludowego (Dubisz 1988: 620)<sup>18</sup>. Są to: ścieśnienia samogłosek, rozszerzenie artykulacji samogłosek w sąsiedztwie spółgłosek półotwartych, nagłosowe spółgłoski protetyczne, uproszczenia grup spółgłoskowych, mazurzenie, odmienna niż w polszczyźnie ogólnej sufiksacja i prefiksacja czasowników, rzeczowników i przymiotników, formacje deminutywno-hipokorystyczne, formy

<sup>17</sup> Podobne zjawisko współwystępowania z dialektyzacją kolokwializacji, regionalizacji, archaizacji, argotyzacji i folkloryzacji zaobserwował S. Dubisz podczas badania powieści nurtu ludowego (Dubisz 1988: 616).

<sup>18</sup> W innym miejscu ów stereotyp S. Dubisz nazywa gwarolektem stylizacyjnym. Są to wykładniki stylizacji gwarowej „o największej częstości i największym tekstowym zakresie występowania, dzięki którym zostaje osiągnięty efekt dialektalności tekstu artystycznego” (Dubisz 2013: 61). Stereotypizację nieogólnopolskich odmian języka zauważa w odniesieniu do materiału filmowego Kresa (2016).



*pluralis maiestaticus*, końcówka *-ta* w formach czasownikowych, rozchwianie lub zanik kategorii męskoosobowości, mianownik w funkcji wołacza, leksykalne kolokwializmy w funkcji dialektyzmów i argotyzmów. Jak widać, autorka *Kwiatu paproci* dobrze wpisała się w funkcjonujący w literaturze polskiej stereotyp gwary. Zastosowała jednak również cechy niewymienione przez S. Dubisza: denazalizacje w śródgłosie i wygłosie, twarde *l*, końcówkę *-ów* w dopełniaczu l. mn.

Tetralogia K.B. Miszczuk dostarcza nie tylko przykładów dialektyzacji, ale też materiału do badania wyobrażeń na temat gwary, jej użytkowników oraz funkcjonowania. Gwara w powieściach związana jest przede wszystkim z osobami starszymi. Tak opisuje narratorka szeptuchę:

Miała około siedemdziesięciu lat, sądząc po zgarbionej sylwetce i ubiorze składającym się z wełnianej, ciemnozielonej, wytartej spódnicy, szarej bluzki oraz kwiecistej chustki na głowie. [...]

— Witojcie — powiedziała schrypiętym, odrobinę drżącym głosem.

Zauważyłam, że większość jej zębów błyszcząca złotem (Sz 44).

Jednakże przypisywane szeptusze wiek i posługiwanie się gwarą okazują się pozorowanymi atrybutami wykorzystywanymi tylko na potrzeby prowadzonej przez tytułową bohaterkę działalności:

Widzę, że nie podoba ci się moja terapia — stwierdziła poprawną polszczyzną, którą zastąpiła gwarę, w jakiej zwracała się do klientki. [...] Chodzi ci o to, że inaczej mówię? [...] To dla klientów — wyjaśniła. — Nie wystarczy być dobrą szeptuchą. W tych stronach trzeba jeszcze odpowiednio wyglądać (Sz 46).

Zachowanie językowe Baby Jagi jest o tyle ciekawe, że jej klienci (poza jednym) mówią polszczyzną ogólną. Sama szeptucha wyrastała zresztą w domu, w którym gwary używała tylko jej babcia (również szeptucha). Tym samym ta odmiana polszczyzny zostaje przypisana do przeszłości:

Gwara umiera — powiedziała. — Niedługo nikt nie będzie nią mówił. Stanie się tylko lokalną ciekawostką historyczną. Mimo że się tutaj urodziłam, to w moim domu nikt gwarą nie mówił poza babką. Musiałam się jej nauczyć. Teraz używam jej intuicyjnie, kiedy mam ochotę. Możliwe, że czasami mi nie wychodzi, kiedy się nie przykładam. Poza tym nie mogę mówić pełną gwarą, bo połowa klientów nie zrozumiałaby, o co chodzi (NK 221–222).

Gwara jest zatem w tetralogii dodatkiem nadającym praktyce wiejskiej szeptuchy autentyczności<sup>19</sup>. Zresztą autorka zgromadziła w otoczeniu Baby Jagi inne akcesoria

<sup>19</sup> Znajomość gwary przy jednoczesnym przypisaniu jej do przeszłości może być autentyczna tylko wtedy, gdy żyją osoby znające ją z dzieciństwa, lecz nieposługujące się nią w życiu dorosłym. Jest to zjawisko obserwowane w drugiej połowie XX w. w Polsce i dobrze opisane w literaturze. Jednocześnie stanowi to też podręcznikowy przykład tego, jak w literaturze fantasy wykorzystuje się zjawiska znane ze współczesności czytelników.

stereotypowej wsi. W chacie, w której przyjmuje chorych, znajduje się kuchnia węgłowa, kilka krzywych krzeseł, ława pod oknem, okiennice, lampy oliwne, suszone zioła, grzyby rozwieszane na belkach pod sufitem, kredens pełen słoików i pudełeczek (Sz 45). Wykłádniki językowe kultury wiejskiej są u K.B. Miszczuk uzupełnione o bogate przykłady wierzeń ludowych, np.

Do dzisiaj w niektórych wsiach, gdzie strach przed mądrymi babami wciąż jest duży, na drzwiach stodół wieszają się gałázki głógu. Robi się to po to, by czarownice pokłuły sobie palce o jego ciernie, gdyby w nocy przyszły ze złymi zamiarami do krów i na przykład chciały rzucić na nie urok (NK 29),

czy przepisów z zakresu medycyny ludowej, np.

Nalewka z szyszek chmielu to doskonale lekarstwo na problemy ze snem. Nalewka z czosnku na przeziębienie, poza tym obniża ciśnienie krwi i działa przeciwmiażdżycowo. Nalewka z pigwy jest świetna na kaszel, wzdęcia, skurcze mięśni i gojenie ran [...] (Sz 81).

Pisarka umiejętnie wplata w swe powieści wątki znane ze współczesności, np. panującą ostatnio modę na jajka kur zielononózek (P 176).

Należy wspomnieć o napięciu między dwiema bohaterkami, które buduje autorka: szeptucha Baba Jaga jest związana z tradycją wiejską, w pełni ją akceptuje i w pewnym sensie staje się jej strażniczką, z kolei jej uczennica, Gosława, to dziewczyna wychowana w mieście, wobec tradycji wiejskich nastawiona sceptycznie — co zmienia się dopiero wraz z biegiem akcji, starając się patrzeć na świat w sposób naukowy. Kiedy szeptucha zaleca jednej z klientek zakopanie *kamienia piorunowego*, Gosia objaśnia, że w rzeczywistości jest to *belemnit* lub *fulguryt* (Sz 45)<sup>20</sup>. Zderzenia różnych kodów komunikacyjnych doświadczają również Gosława w kontakcie z mieszkańcami wioski:

— W czym mogę pomóc? — powtórzyła. — Proszę się nie wstydzić. [...]

— Bo kuśka nie staje... [...]

— Od kiedy są problemy z potencją? — zapytałam rzeczowym tonem (NK 65);

Jak tylko spotkam Zdzicha, to mu dam w mordę... O przepraszam! — Aż się skulił przed moim twardym spojrzeniem. — Wytłumaczę mu, że tak nieładnie (Ż 453).

Przez wiele stron przewijają się wątki dystansu Gosławy wobec gwary (*Mogłam przebrać się w kieckę, której nikt o zdrowych zmysłach by nie włożył, ale nie dam się przekonać do wsiowego zaciągania każdego słowa* (Sz 100)). Jako dziewczyna wychowana w Warszawie nie miała szans poznać gwary, nie może więc w sposób naturalny komunikować się za jej pomocą z potencjalnymi klientami. Niemniej, po pewnym czasie przyswajają sobie w sposób bierny niektóre jej elementy, np. *Sama, nie dalej jak dzisiaj, sprzedałam amulet przeciwko lotawicom bądź latawicom, jak niektórzy mówili* (Ż 98). Zawsze jednak, o czym była już wcześniej mowa, zaznacza dystans wobec przywoływanych słów.

<sup>20</sup> Jednakże Władysław Kupiszewski (1970) na swej mapie oznaczał okolice Kielc jako teren, gdzie desygnat i nazwa nie były znane.

Gwara, sądząc po komentarzach, jakimi narratorka opatruje wypowiedzi szeptuchy, jest odbierana jako sposób mówienia: zabawny (*powiedziała jowialnie* (Sz 77)), czuły (*zagruchala Jaga* (NK 23)), zmieniony w stosunku do polszczyzny ogólnej (*zagruchala Baba Jaga, zniekształcając słowa* (Sz 99)), odbiegający od normy (*Mówisz w niej [gwarze — B.O.] tylko do klientów. Ze mną rozmawiasz normalnie* (NK 221)), utrudniający komunikację, np. *Choć czasami niektóre słowa wydawały mi się obce, to wszystko dobrze rozumiałam. Babcia Jarogniewy najwyraźniej usilnie starała się napisać poradnik, nie używając niezrozumiałej gwary* (Ż 173), niepoprawny (*stwierdziła poprawną polszczyznę, którą zastąpiła gwarę, w jakiej zwracała się do klientki* (Sz 46)).

Gwara i — szerzej — kultura wsi zostają w tetralogii wpisane w dwie podstawowe kategorie. Pierwsza z nich to tradycja, np. *Wiem, że nie mówię w gwarze i nikt mnie nie przekona do założenia na głowę kwiecistej chustki, no ale bez przesady. Nie jestem chyba aż taka straszna! Zresztą włożyłam dzisiaj sukienkę z motywem kwiatowym, żeby sprawiać lepsze wrażenie. Powinno w zupełności wystarczyć wszystkim spragnionym tradycji* (NK 65). Druga zaś to słowiańskość, np. *Na łóżku leżała gruba pierzyna wypełniona gęsim pierzem. Miała wyhaftowane kwiatowe, ludowe wzory. Westchnęłam zniesmaczona. Zdecydowanie nie lubiłam tej całej słowiańskości* (Sz 186). Ostatnia z cech łączy się z opozycjami miasto — wieś i internacjonalizm — rodzimność, których członcy są wyraźnie waloryzowane.

Jakim cudem nie przekazała wszystkich mądrości ludowych córce? [...] To ta paskudna Warszawa musiała tak wszystko popsuć. Zgnilizna wielkiego miasta.

To nieprawda. Mama naprawdę starała się zrobić ze mnie dobrą Słowiankę. [...] Odwróciłam się od wiary zapatrzona w zachodnich piosenkarzy i aktorów, którzy przecież nie zajmują się takimi głupotami (NK 76).

Jak na buntowniczkę przystało, Gosława nie poddaje się tej biało-czarnej wizji świata i aby urządzić własne życie, wybiera trzecią drogę. Decyduje się na życie na wsi, ale w sposób nowoczesny, zaczyna inaczej postrzegać kulturę tradycyjną, lecz nie patrzy na nią bezkrytycznie.

## WNIOSKI

Podsumowując, stwierdzić należy, że autorka cyklu *Kwiat paproci* w zakresie środków językowych zastosowanych w powieściach nie tyle oddała wiernie gwarę okolic Kielc, ile raczej stworzyła jej autorskie, literackie wyobrażenie. Odwołała się przy tym do utrwalonego w literaturze stereotypu dialektu ludowego, ale wzbogaciła go o specyficzne cechy kieleckie. Niestety, nie uniknęła przy tym potknięć, gdyż wprowadziła cechy językowe spoza omawianego obszaru. Ciekawie natomiast przedstawiają się cechy leksykalne, których sposób wprowadzenia do tekstu został dostosowany do zachowań językowych bohaterów. Wypowiedzi dotyczące gwary pozwalają odtworzyć jej potoczny obraz jako odmiany polszczyzny kojarzonej z osobami starszymi, odchodzącej do przeszłości, związanej z tradycją.

## BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J. 1977: *O derywacji stylistycznej. Gwara ludowa w funkcji języka artystycznego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Borowska R., Dudkiewicz M. 2004: Dynamika zmian w gwarze wsi Wąsosz, [w:] Jaros I. (red.), *Językoznawstwo jako przedmiot zainteresowań studenckich kół naukowych. Studencka Międzynarodowa Konferencja Naukowa (Łódź, 14–15 maja 2003)*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 67–73.
- Bracha K., Michalska-Bracha L. 2001: Świętokrzyska czarownica. Od średniowiecznego mitu do współczesnego symbolu regionu, [w:] Wijaczka J. (red.), *Region świętokrzyski. Mit czy rzeczywistość. Materiały konferencji naukowej (Kielce, 23 maja 2001)*, Kielce: Wydawnictwo Takt.
- Cygan S. 1997: Stan badań nad gwarami kieleckimi, [w:] Sędziak H. (red.), *Tradycja badań dialektologicznych w Polsce. Księga referatów z sesji językoznawczej w Olsztynie*, Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 102–118.
- Cygan S. 2005: Gwary kieleckie, [w:] *Kurs etnograficzny „Świętokrzyskie — jakie cudne”*. Materiały pomocnicze, Kielce, 30–57.
- Cygan S. 2007: Sposoby kwalifikowania wyrazów przez użytkowników gwary (na przykładzie zbioru leksyki Karola Dejny Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego), [w:] Cygan S. (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Docent Zofii Stamirowskiej*, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 149–168.
- Cygan S. 2009: *Z gwary świętokrzyskiej. Świat dawnej wsi w relacjach mieszkańców. Pogwarki. Twórczość ludowa. Słowniczek*, Kielce: Muzeum Wsi Kieleckiej, Kieleckie Towarzystwo Naukowe.
- Cygan S. 2011: *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Dejna K. 1962: *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, z. 1, Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.
- Dejna K. 1965: Końcówki i formy dualne czasowników w gwarach Kielecczyzny, *Rozprawy Komisji Językowej LTN* 11, 5–19.
- Dejna K. 1991: *Izoglosy gwarowe na obszarze kieleckiego sektora „Atlasu gwar polskich”*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Dejna K. 1993: *Dialekty polskie*, wyd. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich Wydawnictwo.
- Dejna K. 1994: *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa–Łódź: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Długosz-Kurczabowa K. 2005: Językowe procesy integracyjne (Na materiale współczesnej gwary wsi Chrusty), *Poradnik Językowy* 7, 23–31.
- Długosz-Kurczabowa K. 2006: Gwara zagnańska pół wieku później, [w:] Kołodziejek E. (red.), *W kręgu polszczyzny dawnej i współczesnej. Księga ofiarowana Dr. hab. Kazimierzowi Długoszowi, Profesorowi Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 95–112.
- Dubisz S. 1977: Uwagi o dialektyzacji w „Konopielce” Edwarda Redlińskiego, *Poradnik Językowy* 7, 293–304.

- Dubisz S. 1986: *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego (nurt ludowy w latach 1945–1975)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Dubisz S. 1988: Formy i funkcje stylizacji gwarowej w ludowym nurcie prozy, *Polonistyka* 8, 610–622.
- Dubisz S. 2013: Dialekt i gwara — integracja językowa — stylizacja gwarowa, [w:] Dubisz S., *Językoznawcze studia polonistyczne*, t. I: *Dialektologia i jej pogranicza*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 37–66.
- Karaś M. 1971: Niby gwara na scenie, *Język Polski* 51, 1, 59–63.
- Karaś M. 2017: O hierarchii gwarowych środków stylizacyjnych (Uwagi i propozycje), [w:] Karaś M., *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*, wybór i oprac. J. Reichan i M. Rak, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kopertowska D. 2003: Charakterystyczne dla Kielecczyzny zjawiska gwarowe występujące w tekstach folklorystycznych tego regionu, *Język Polski* 4–5, 297–307.
- Kresa M. 2016: Leksyka śląska na ekranie — między żywą mową a stereotypizacją, [w:] Osowski B., Michalska-Górecka P., Kobus J., Piotrowska-Wojaczyk A. (red.), *Język w regionie, region w języku*, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 41–62.
- Krok K. 2004: Stan gwary kieleckiej na przykładzie wsi z okolic Bodzentyna, [w:] Jaros I. (red.), *Językoznawstwo jako przedmiot zainteresowań studenckich kół naukowych. Studencka Międzynarodowa Konferencja Naukowa (Łódź, 14–15 maja 2003)*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 75–86.
- Kućała M. 1997: Hiperdialektyzacja, [w:] Ampel T. (red.), *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 27–34.
- Kucharzyk R. 2002: Język wsi z perspektywy autochtonów, [w:] Gala S. (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, 277–286.
- Kupiszewski W. 1970: Gwarowe nazwy belemnitów, *Prace Filologiczne* 20, 311–316.
- Ostrowska K. 2016: „Polskie gwary na wyginieciu?”, czyli obraz polszczyzny ludowej i regionalnej w wypowiedziach użytkowników forum.mlingua.pl, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 63, 101–116.
- Pelcowa H. 2004: Wartościowanie gwary w wypowiedziach mieszkańców wsi, [w:] Krążyńska Z., Zagórski Z. (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 13, 125–137.
- Pelcowa H. 2016a: Dawna rzeczywistość wiejska w językowo-kulturowym obrazie współczesnej wsi, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 63, 119–127.
- Pelcowa H. 2016b: Gwara — dziedzictwo ciągle żywe czy już zapomniane?, *Język Polski* 96, 3, 5–14.
- Rak M. 2005: *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków: Scriptum.
- Rak M. 2007: *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrze*, Kraków: Scriptum.
- Reichan J. 2002: Zarys dziejów badań nad dialektem środkowo- i północnoamłopolskim, [w:] Gala S. (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejnie*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 407–418.
- Sierociuk J. 2018: Deminutiva gwarowe w systemie i tekście, [w:] Greń Z. (red.), *Z Polskich Studiów Sławistycznych* 13, t. 2: *Językoznawstwo*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 273–282.
- Sikora K. 2014: O paradoksach zanikania gwar ludowych i nowych stereotypach wiejskości, [w:] Mączyński M., Horyń E. (red.), *Język w środowisku wiejskim. W 110. rocznicę urodzin Profesora Eugeniusza Pawłowskiego*, t. 1, Kraków: Collegium Columbinum, 115–123.

- Sikora K. 2016: *Gbury, dziwki, patole, zwyrole i ćwoki* — o szczególnej karierze quasi-gwarowych ekspresywizmów w polszczyźnie, *Język Polski* 96, 3, 58–67.
- Sikorska L. 2007: Wiejski system adresatywny w gwarach okolic Ostrowca Świętokrzyskiego i Opatowa, [w:] Cygan S. (red.), *W kręgu dialektów i folkloru. Prace ofiarowane Doktor Teresie Gołębiowskiej, Docent Wandzie Pomianowskiej i Docent Zofii Stamirowskiej*, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 129–147.
- Urbańczyk S. 1953: *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Węgiel J. 1977: Jaka to gwara panie pisazu, *Poradnik Językowy* 8, 523–524.
- Wojewódzki B. 1996: *Opowieści i legendy świętokrzyskie*, Kielce: Oficyna Wydawnicza STON 2.
- Wójtowicz J. 1974: Dialektyzacja — sztuka niełatwa, *Prace Filologiczne* 25, 507–512.
- Wyderka B. 2017: O stylizacji gwarowej dyskusyjnie (na materiale wybranych utworów współczesnej prozy polskiej), *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 64, 333–351, <<http://dx.doi.org/10.26485/RKJ/2017/64/23>> [23.08.2019].

#### WYKAZ ŹRÓDEŁ

- Sz — Miszczuk K.B. 2017: *Szeptucha*, wyd. kieszonkowe, Warszawa: Wydawnictwo WAB.
- NK — Miszczuk K.B. 2018: *Noc Kupały*, wyd. kieszonkowe, Warszawa: Wydawnictwo WAB.
- Ż — Miszczuk K.B. 2017: *Żerca*, Warszawa: Wydawnictwo WAB.
- P — Miszczuk K.B. 2018: *Przesilenie*, Warszawa: Wydawnictwo WAB.

#### ABSTRACT

##### **Second life of dialect — dialect stylization in selected novels of Katarzyna Berenika Miszczuk**

Keywords: stylization, dialectology, Kielecczyzna, fantasy literature, stereotype of dialect.

The novel series *The Fern Flower* is an alternative vision of Poland in the 21st century. However, there is a place in it for the dialect of the Kielce area (there is an action set in there). The article examines linguistic indicators of dialect stylization and the stereotype of dialect in popular literature. The author skilfully presented the features of the real dialect (phonetic, inflectional, word-form and lexical level), at the same time she wrote them into the literary stereotype of the dialect. Interesting is the manner of introducing dialectal vocabulary that has been adapted to the linguistic habits of the heroes. Examining the attitude of the heroes to the dialect, placing this variety in a specific cultural context, we can recreate the social stereotype of dialect in contemporary Poland.